



Średzianie nie szczydzili grosza. Zebrano ponad 34 tys. zł

34.295,08 zł zebrała w niedzielę w Środzie Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Pracowało na to 91 wolontariuszy. Podczas licytacji na Starym Rynku zebrano prawie 3,5 tys. zł

W ostatnich latach, poza wyjątkowym rokiem 2012, średzianie wrzucają do puszek Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy i licytują na Starym Rynku bardzo podobne kwoty w granicach 33 – 34 tys. zł. Tak było i teraz. W sumie zebrano 34.295,08 zł, w tym z licytacji 3.465 zł.

Na kolejny sukces WOŚP w Środzie pracowało 91 wolontariuszy, przeważnie bardzo młodych. Aż 65 z nich to osoby niepełnoletnie, zwykle uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów, którzy kwestowali z dorosłymi opiekunami, zwykle z rodzicami. Najmłodszymi wolontariuszkami były Marysia Stanisławska i Basia Mostowska. Obie dziewczynki mają po zaledwie 8 lat. Najbardziej okazałą zawartością puszek mogła pochwalić się Anna Dydymska, która zebrała aż 2.148,92 zł.

Licytację na Starym Rynku prowadzili szefowa sztabu WOŚP w Środzie Jolanta Sołtysiak i Piotr Pajchrowski, któremu towarzyszyła córka Antosia. Licytowano m.in. gadzety orkiestrowe – kalendarze i koszulki, mnóstwo prac osadzonych w Areszcie Śledczym w Środzie, m.in. piękne karmniki dla ptaków oraz wiele innych przedmiotów. Najwyższą cenę uzyskał pięknie wykonany model żaglowca, którego autorem jest także osoba osadzona w areszcie. Model kupił burmistrz Wojciech Ziętkowski za 700 zł.

Już po licytacji odbyło się tradycyjne „Światelko do nieba”. Na pokaz fajerwerków przyszło mnóstwo średzian.

Wcześniej w Środzie odbyło się szereg imprez, podczas których zbierano pieniądze dla podtrzymania wysokich standardów leczenia dzieci na oddziałach pediatrycznych i onkologicznych oraz godnej opieki medycznej seniorów. Średzki finał rozpoczął się już w sobotę. Podczas dyskoteki w Vehikule Czasu każda złotówka od sprzedanego biletu trafiła na Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy.

W niedzielę na Pływalni Miejskiej odbyły się Zakładowe Sztafety o Pu-

char Burmistrza Środy oraz Rodzinne Sztafety Pływackie o Puchar Dyrektora Ośrodka Sportu i Rekreacji w Środzie. Piszemy o nich na stronach sportowych. Podobnie na stronach sportowych piszemy o turnieju piłkarskim na orliku.

Niedziela była bardzo wietrzna, ale nie przstraszyło to morsów. Nad jeziorem spotkały się Morsy z doliny Moskawy i morsy z klubu Wielkopolskiego Klub Morsów „Alaska”, w sumie kilkadziesiąt osób. Temperatura wody wynosiła 1 st. C, temperatura powietrza była nieco wyższa. Po rozgrzewce wszyscy weszli do wody.



LICZBY WOŚP W ŚRODZIE

Rok 2015

34.295,08 zł

zebrała Orkiestra,

w tym z licytacji 3.465 zł

Rok 2014

34.562,19 zł

w tym 4.110 zł z licytacji

Rok 2013

33.083,48 zł,

w tym z licytacji 5.570 zł

Rok 2012

48.961,25 zł,

w tym 4.180 zł z licytacji

Publiczności zrobiło się jeszcze zimniej na sam widok... Nad jeziorem MaxMarina zorganizowała dla morsów poczęstunek, było można zjeść m.in. gorącą zupę.

Tymczasem w Ośrodku Kultury w Środzie odbyło się misterium bożonarodzeniowe „Czy nam dzisiaj nie Twoje świecą gwiazdy?”. Wystąpili uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Środzie. Później było można zobaczyć pokaz taneczno - wokalny młodych talentów, które uczęszczają w ciągu roku na zajęcia organizowane przez Ośrodek Kultury (między innymi Baletnice, formacje młodzieżowe HIP - HOP oraz dzieci ze Studia Piosenki GAMA), wreszcie posłuchać koncertu Kwartetu Rodzinnego M. A. Sysak & D. W. Pajszczyk.

W Liceum Ogólnokształcącym wystąpił chór Ama la Musica. Było bardzo nastrojowo, a kolędy śpiewała także cała publiczność wypełniająca szczerlnie salę.

Finał 23. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy odbył się w Piwnicy Retro. Zagrał tam zespół Transliner. Było rock' and' rollowo.

Sam finał WOŚP przebiegł spokojnie. Policja nie odnotowała żadnych incydentów, choć Jolanta Sołtysiak przyznaje, że wpłynęła skarga bezpośrednio na nią. Otóż jedna z wolontariuszek chciała być przy liczeniu swojej puszek. Dyrektor Ośrodka Kultury nie wyraziła na to zgody, choć regulamin orkiestrowy wręcz zachęca wolontariuszy, aby byli obecni podczas liczenia swoich puszek. – W liczeniu pieniędzy brały udział osoby zaproszone przez panią Zimowską ze Szkoły Podstawowej nr 3, Etylniarze, a także pracownicy OK. Aby cała operacja przebiegała sprawnie, a liczący mieli ciszę i komfort zdecydowałam, że nie będzie na sali innych osób – wyjaśnia J. Sołtysiak.

Zamieszanie dotyczyło także jednej z puszek, którą dostarczyła wolontariuszka. Przez nieporozumienie przez jakiś czas w sztabie wydawało się, że puszka nie wpłynęła do sztabu. Sprawę trzeba było wyjaśnić. Okazało się, że wszystko jest w porządku.

Następny Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy już za rok!

Zbigniew Król